

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 7.—
Z dostawą do domu kor. 8.30
Na prowincyi mies. . . kor. 9.—
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobną ogłoszenia 30 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykulska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
50 hal.

Lenin nie chce wojny z Polską!

WARSZAWA. 12 kwietnia. Podczas dyskusji o międzynarodowej polityce Rosji powiedział Lenin do komisarzy ludowych w Moskwie:

Przy obecnym stanie wewnętrznym Rosji niemożliwe jest prowadzenie wojny od razu na wszystkich frontach. Musimy się ograniczyć tylko do obrony. Ofensywa na Ukrainę była

dla nas niezbędną, bo zginęlibyśmy inaczej z głodu.

Lecz pocóż prowadzimy wojnę z Polską, która nie ma zamiaru posuwać się dalej. Jak do swoich granic historycznych Walki z Polską i Estonią musimy natychmiast zaprzestać.

Treść uchwalonego wniosku posła tow. Hausnera. O pomoc doraźną dla ludności miasta Lwowa.

„Sejm uchwała:

1. Wzywa się rząd, by w czasie najkrótszym wydelegował komisję dla oszacowania szkód, wynikłych w obecnej wojnie z Ukraincami i przyznania odszkodowań, wzgl. dnie zaliczek za nie. Na ten cel wyasygnuje rząd 5 milionów marek.

Wysłanie komisji porucza się ministeryum skarbu w porozumieniu z ministeryum robót publicznych.

Uzasadnienie.

W okresie walk od 1 listopada 1918 r. Lwów wraz z przedmieściami stał się pastwą niszczycielskiego ognia artylerii ukraińskiej. Wynikłe stąd szkody są olbrzymie i przechodzą w setki

milionów. Nie chodzi wnioskodawcom o wynagrodzenie wszystkich szkód, ale chodzi o te, które dotknęły szerokie koła klas pracujących i inteligencji, przez zniszczenie najbiedniejszych ich najniezbędniejszych urządzeń domowych, bielizny i ubrań. Komisja Rządząca, jako też Komitet tymczasowy rządzący ofiarowały na ten cel pewne drobne kwoty, które są zupełnie niewystarczające, zwłaszcza po szkodach, jakie wynikły w ostatnich tygodniach. Bez pomocy natęej w myśl wniosku powyższego nie da się po-myśleć wegetacyi tysięcy i tysięcy obywateli, którzy od pół roku cierpią w tych straszliwych warunkach“

Nowy zamach na Cieszyn.

WARSZAWA. Warszawska „Gaz. Por.“ donosi, że z kół miarodajnych, że Czesi grupują wojska na zachód i południe od Karwiny, a nadto na wszystkich miejscach Jeankowej szosy, idącej do Moraw w kierunku Cieszyna.

Na jednej tylko linii około Będowic dolnych ustawiono 5 baterii. Oficerowie i żołnierze odgrają się, że wyrzucą Polaków z Cieszyna bez względu na pobyt komisji międzysojuszniczej w Cieszynie.

Niepewne losy pokoju.

ROTTERDAM. 11 kwietnia. (K. B.). „Daily News“ donosi: Lloyd George oświadczył, iż nie może dać gwarancji śpiesznego zawarcia pokoju, a to wobec tego, że w Niemczech szerzy się bolszewizm. W każdym razie zaprosi się nie-

mieckich delegatów, lecz czy dadzą oni wymaganą pewność dla wszystkich postanowień, wskaże dopiero dalszy bieg wypadków w Niemczech.

Militarne plany koalicji w środkowej Europie

ROTTERDAM. 11 kwietnia. (K. B.). „Morningpost“ donosi z Paryża: głównodowodzący armią angielską w Belgii wydał rozkaz, by żołnierzom nie dawać świątecznego urlopu. Angielskie wojska na kontynencie stoją ciągle do dyspozycji głównodowodzącego wojsk koalicyjnych. Wobec tego wnioskuje się jakieś militarne plany Anglii i Francji w środkowej Europie.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową!

Sprawa obrony Lwowa.

Onegdajsze „Słowo Polskie“ doniosło, jakoby „z powodu niejasnej polityki Belwederu na froncie połud.-wschodnim“ panowało wzburzenie w kołach wojskowych i sejmowych.

Przyjmijmy, że te pełne domysłów „jakoby“ itp. pogłoski — są prawdziwe.

Zapytajmy, o co chodzi konkretnie. Aby przeprowadzić taki lub inny program co do wschodu Galicji, potrzeba wojska. Więc kwestya t. zw. posiłków.

Czy Belweder ich nie daje i czy nie chce dać? Stwierdzić tu musimy tylko ogólnie, że względu na interes wojskowy, że Naczelne Dowództwo od ofensywy grudniowej ukraińskiej po dzień dzisiejszy, nadsyłając systematycznie posiłki, wzmo-cniło stan obrony Lwowa, jaki istniał po jego oswobodzeniu, niemal 30-krotnie. Nadto wzmacniało resztę odcinków frontu w Galicji wschod.

Kiedy w początkach grudnia oddziały ukraińskie grasowały niemal pod Jarosławiem, kiedy wkraczały na Chełmszczyznę, podsuwały się pod Sanok—Przemyśl — to dziś cały północny kwadrat między Jarosławiem, Przemyślem, Lwowem i Rawą Ruską jest z nieprzyjacielskich oddziałów oczyszczony, linia kolejowa Przemyśl—Chyrów odzyskana, posiadanie toru kolejowego Lwów—Przemyśl zabezpieczone.

Naturalnie, umysłem Lwowian, nad którymi dzień w dzień pękają szrapnele i granaty, ta akcja wysuwa się z pod obserwacji, pragnęliby jak najrychlej pozbyć się tego balansowania między życiem a śmiercią. Zupełnie zrozumiale.

Ale do przeprowadzenia dalszej akcji potrzeba pokąźnych posiłków i czasu. Łatwo jest robić ofensywę, gdy się wystawi np. dwukrotnie większą siłę od wroga. Każdy generał wtedy dla siebie rade.

Uchwalono 6 roczników rekruta (600.000). Na razie powołano tylko jeden. Jednak nikomu to nie zaszkodzi, jeśli się raz po raz jasno; że i dla tej liczby, która się zgłosiła, brak posłania w koszarach, brak koców, nie lepiej z ekwipunkiem i t. p.

Uchwalono sojusz z ententą, uchwalono pożyczkę zagraniczną. Przyszłość wykaże może lepsze rezultaty — dziś stwierdzić należy fakt, że rezultat jest bardzo skromny.

Ententa, nie dając realnej pomocy, stawia jednak wielkie zadania wojsku polskiemu. Mamy dziś blisko 1500 km frontu bojowego — ententa żąda ofensywy na bolszewików, t. zw. większość sejmowa narod. demokr. sekunduje dziełnie temu żądaniu.

Ofensywa na bolszewików, rozporządzających dziś dobrą, zdyscyplinowaną armią, eo ipso nie pozwala na skomasowanie wojsk na innych odcinkach.

Czy przybył do Polski choć jeden oddział koalicyjny? Hallera nie możemy się doczekać!

Cała polityka ententy w stosunku do zachodnich granic Polski (Poznańskie, Gdańsk, Śląsk) niejasna — chwiejna, zmusza nas do ustawicznego wojskowego wyteżenia.

Dlaczego tej chwiejności nie zauważa bistrzy publicysta „Słowa Polskiego“?

A czy polityka ententy co do granic wschodnich jest może bardziej ustalona?

Był pan Berthelmy, postawił ultimatum w sprawie linii demarkacyjnej. Ukraińcy odrzucili je — myśmy przyjęli. Skończyło się na papierowej pogroźce. Albowiem proponowano ze strony ententy nową linię, ale taką, że myśmy jej przyjąć nie mogli!

Dlaczego ententa pozwala Madiarom, Czechom i Niemcom na przesyłanie całych pociągów z amunicją i armatami dla Ukrainy zachodniej — a nam takich pociągów skąpi?

Ot, gdzie chwiejność.

W tym samym numerze cytuję „Słowo“ wiadomość narodowo-dem. „Gazety warszawskiej“, że „ministerstwo spraw zagr. otrzymało od dyplomacji koalicyjnej wskazówkę, że pożądanym byłoby poczynienie prób zawieszenia broni na lwowskim froncie z Ukraińcami“. „Międzynarodowe czynniki polskie — pisze „Gazeta warsz.“ — nie mają nic przeciwko temu“, reprezentanci sejmu — między nimi hr. Skarbek — „wzięliby udział w rokowaniach“.

Nie przeciw temu nie mamy. Ale skąd się bierze w takim razie owe oburzenie „kół sejmowych i wojskowych“ — skąd oburzenie „Słowa“, że nie rzuca się mas wojskowych do ofensywy, w Gal. wschodniej?

Czy to nie zakrawa na chwiejność — albo raczej perfidię?!

Latwo jest rzucać inwektywy. Jednakowoż uczciwa publicystyka ma obowiązek jasno i prawdziwie informować społeczeństwo o powodach niepożądanego stanu rzeczy, by można znaleźć skuteczną drogę do poprawy.

Wśród koalicji jest szereg rozbieżnych prądów, i różnic, co do kwestii pokoju, a w szczególności, co do rozwiązania sprawy granic Polski.

Dziś należy głównie liczyć na własne siły, i środki dostosowywać do tego politykę.

A droga do tego — to nie oszczędzanie kas i kieszeń bankierów, gdy trzeba pieniędzy na wojsko, nie obrona wielkich majątków, nie stały wyjątkowe, wiążące siły zbrojne wewnątrz kraju, gdy trzeba bronić granic, nie jutrzenki warstw ludowych, gdy potrzeba wydobycia wszystkich sił dla obrony Rzeczypospolitej. Do tego nie prowadzą perfidne wrzaski endeckie!

Pomoc dla Lwowa.

WARSZAWA. 13 kwietnia noc. (Pat.). Wniosek p. Adama w sprawie pomocy dla Lwowa, uchwalony wczoraj przez Sejm, opiewa:

„Sejm wzywa rząd i naczelne dowództwo ponownie, aby dla sprowadzenia stanowczego zwrotu na froncie galicyjskim a w szczególności dla skutecznego odwrócenia od miasta Lwowa grozy ciągłego ostrzeliwania i niebezpieczeństwa ponownej inwazji ukraińskiej, skierowanej w najbliższym czasie na ten front — i odpowiednio poważne siły“.

General Iwaszkiewicz pozostaje?

„Kurier Codz.“ krakowski w numerze niedzielnym nie tylko potwierdza naszą wiadomość o ustąpieniu gen. Iwaszkiewicza, ale też podaje powody tego. Mianowicie: brak sił odpowiednich do zupełnego odparcia Ukraińców.

Wobec uchwalenia przez Sejm wysłania nowych posiłków do Galicji odpadają też motywy, które skłoniły gen. Iwaszkiewicza do wniesienia prosby o dymisję. Istnieje więc nadzieja, że gen. Iwaszkiewicz pozostanie naczelnym wodzem na froncie galicyjskim. („Gazecie Lwowskiej“ do wiadomości...).

Towarzysze!

Pamiętajcie o 1-ym Maja!

Kinoteatr

Grażyna

Życie i meka Chrystusa

od Leona Sapiehy, naprz. artysty Konarskiego.

wspaniałe kolorowane widowisko pasyjne w 5 częściach (52 rozdz.) franc. firmy Pathe Freres, objaśnione napisami polskimi. Z dodatkami: przeczudnej opowieści w dwóch częściach p. t. „Dzwony Wielkiej Nocy“

Wyswietlane będzie tylko przez 3 dni t. j. w poniedziałek 14-go, wtorek 15-go i środę 16-go kwietnia. 232-4

Rada Czterech żąda silnej Polski z Gdańskiem, Toruniem i Poznaniem.

WARSZAWA. 11 kwietnia. „Morgenzeitung“ z 13 kwietnia donosi: Tutejsze oficjalnie koła otrzymały iskrowy telegram z Paryża, wedle którego Rada Czterech oświadczyła się za silną Polską, któraby starała się o porządek we wschodniej Europie. Taka Polska zaś potrzebna je przede wszystkim: Gdańska, Torunia i Poznań.

Hindenburg organizuje obronę drogi do Gdańska.

Jak „Intrasigeant“ donosi, odbywają się ockich, które mają bronić drogi do Gdańska. Na bok Torunia silne koncentracje wojsk niemieckie tych wojsk stoi marszałek Hindenburg.

Amb. Noulens domaga się dla Polski wspólnej granicy z Rumunią.

WARSZAWA. 13 kwietnia noc. (Pat.). „Kurier Warszawski“ podaje wywiad swojego korespondenta paryskiego p. Henryka Korab Kucharskiego z p. Noulensem. P. Noulens powiedział: Zdanie moje o Polsce miałem sposobność wypowiedzieć w Warszawie kilkakrotnie. Dziś w Paryżu ochłonąłem z wrażeń, zupełnie zimno powiadam panu nie jako Polakowi, ale jako publicyście francuskiemu, że czuję głęboki zachwyt dla narodu polskiego. Przyjeżdżam z myślą bronięcia za wszelką cenę polskich słusznych żądań.

— Jakie żądania ambasador ma na myśli?

— Nie mówię o granicach niemiecko-polskich, gdyż te zostały już rozstrzygnięte, ale główny nacisk kładę będą na sprawę wschodnio-galicyską i na konieczność otworzenia na wschodzie przedmurza przeciwko zaborczości

bolszewików i popierać będą całą siłą myśli stworzenia wspólnej granicy między Polską a Rumunią, gdyż uważam to za warunek zasadniczy przyszłej całości politycznej Europy wschodniej. Stanowisko to nie jest umotywowane sympatją dla Polski, jestem bowiem przekonany, że wszelkie koncesje na rzecz bolszewizmu lub germanizmu nie tylko pokoju nie przyspieszają, ale przeciwnie go utrudniają wzmacniając siły naszych wrogów i przeciwników.

— A sprawę Śląska cieszyńskiego p. ambasador się zajął?

— Naturalnie. Mam w tece o tej sprawie szczegółowy dla rządów sojuszników referat.

— Czy konkluzje Pańskie są zbieżne z rezolucją, powziętą przez komisję konferencji pokojowej w Paryżu?

— Odpowiedź: „nie“.

Prasa francuska do naga się całej Galicji dla Polski.

PARYŻ. 13 kwietnia noc (Havas). „Liberte“ pisze: Zwycięstwo polskie pod Lwowem nad bolszewizmem ukraińskim uwydatnia szczególnie dobitnie zatarg polsko-ukraiński odnośnie do Galicji wschodniej, gdzie Polacy posiadają przewagę nad Ukraińcami kulturalną i gospodarczą. Galicja wschodnia jest polską. Polska musi posiadać na własność główną część dorzecza Dniestru, aby mogła utworzyć wspólną

granicę z Rumunią i dźwignąć pewną ręką drogę rzeczną, wiodącą ku Morzu Czarnemu. Interes Polski i Rumunii wymaga, aby oba te kraje, które mają tworzyć zaporę przeciw germanizmowi i bolszewizmowi, sąsiadowały ze sobą. Mniejszościom ukraińskim można przy pomocy odpowiednio przystosowanej autonomii przyznać prawa mniejszości, co też Polska chętnie uczyni.

Ukraińcy przesuwają wojska.

Sytuacja bojowa z dnia 13 kwietnia rano: Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego.

Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała ogniem niepokojącym nasz północny odcinek, Snopków i Persenkówkę, a minierki ukraińskie odcinek wschodni. Patrole nieprzyj., podsuwające się od południa i wschodu, zostały z łatwością przepędzone. Nasze patrole w zwykłej swej przedsiębiorczości napadły na nieprzyjaciela w Fronełowie i wzniciły wśród Ukraińców popłoch. Poza tem zwykła strzelanina.

Dywizja pułk. bryg. Sikorskiego:

Między placówkami zwykła wymiana ognia karabinowego. Artyleria nasza trzymała pod ogniem obserwowane przesuwające się wojska nieprzyj. Poza tem zwykła czynność bojowa.

Sytuacja bojowa z dnia 13 kwietnia wieczór.

Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego.

Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała cały front lwowski i miasto. Obustronnie żywa działalność patroli. Nasza artyleria odpowiadała ogniem na okolice Sokolnik, Sroki i Lesienice.

Ofiary ostrzeliwania miasta.

Lwów, 14. kwietnia.

W nocy z soboty na niedzielę artyleria nieprzyjacielska intensywnie ostrzeliwała różne części miasta.

W niedzielę, w samo południe, granat ukraiński zabił na ulicy miasta kobietę nieznanego nazwiska. Zwłoki jej odwieziono do kostnicy szpitala powszechnego.

Ni w dzień, ni w nocy spokoju.

Józef Śliwiński, uczeń 3 klasy wydz. i Michał Baraniuk, uczeń rzeźnicki, bawiąc się ukraińskim granatem w pewnym ogrodzie, został przy eksplozji poraniony w prawe ramię.

Józef Martyniński, liczący lat 8, syn muzyka bawiąc się nabojem na jednym z placów, został ranny w prawą rękę i utracił przytem trzeci palec.

Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszą pomoc.

Dodatki drożyniane dla kolejarzy.

Sejmowa komisja komunikacyjna w obecności min. Eberhardta obradowała nad wnioskiem pos. Bańcuckiego, który podaliśmy przed kilku dniami.

Komisja komunikacyjna sejmu przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu, który w uwzględnieniu bardzo trudnego położenia ekonomicznego pracowników kolejowych jest skłonny wypłacić jednorazowy nadzwyczajny dodatek drożyniany wedle następującego klucza: W miesiącu kwietniu: Dla pracowników galicyjskich: samotnych 200 k.; dla pracowników, mających na utrzymaniu do 2 członków rodziny, 300 k.; dla pracowników, mających na utrzymaniu ponad dwóch członków rodziny, 400 k. Dla funkcyjaryszki dyrekcyi kolejowej lwowskiej w pierwszej kategorii 300 k, w drugiej 400 k, w trzeciej 600 k.

Uchwalono nadto kwotę 150.000 na udzielenie renumeracyi indywidualnej tym pracownikom dyrekcyi kolejowej lwowskiej, którzy podczas trwania stanu wojennego z Ukrainą odznaczyli się szczególną odwagą i wytrwałością w służbie, pracując wśród ognia nieprzyjacielskiego.

Co do dalszej pomocy na następne miesiące, do czasu ostatecznego uregulowania płac kolejarzy, komisja opracuje wnioski, które przyjdą kolejarzom z pomocą czy to w drodze wypłat w gotówce, czy też przez zorganizowanie aprowizacyi.

Eksplozja amunicyi w Lublinie.

LUBLIN. 12 kwietnia. Wczoraj, o godz. 3 minut 25 nad ranem,

skutkiem eksplozji wyleciały w powietrze prochownia i magazyn amunicyi

w Lublinie. Całe miasto zatrzęsło się od silnego wybuchu w posadach. Wszystkie domy, położone w pobliżu miejsca eksplozji, uległy zupełnemu zniszczeniu, w innych zaś, dalej położonych, wyleciały wszystkie szyby okien i wystaw sklepowych,

a mury popękały.

Ofiar wśród ludności cywilnej niema wcale.

Natomiast skutkiem wybuchu zginął jeden żołnierz, dwóch zostało ciężko, a 4-ch ciężko rannych.

Aresztowano dwóch mężczyzn, podejrzanych o wysadzenie prochowni,

gdyż przychwymano ich z materiałem wybuchowym koło miejsca eksplozji.

W mieście panuje zrozumiarty popłoch. Ulice roją się od wystraszonych tłumów ludności, niektórzy opuszczają miasto. Władze podejrzewają lubelskich komunistów (?) o spowodowanie eksplozji, śledztwo w toku.

Zebrania.

PRZECIW KLĘSCIE BEZROBOCIA.

W niedzielę, dnia 13 bm., odbyło się w sali stowarzyszenia kaffarzy, przy ul. Zielonej pod l. 4 zgromadzenie poufne w sprawie bezrobocia. Zgromadzeniu przewodniczył tow. Radek, przemawiali tow. Barański, Zelazkiewicz, Rogalski i tow. Mokłowska. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalili zgromadzeni rezolucję, której treść podaliśmy w poprzednim numerze. W tej samej sprawie odbyły się również zgromadzenia w lokalu stow. robotników budowlanych przy ul. Cłowej pod l. 6, oraz w lokalu stowarzyszenia stolarzy przy ul. Pieszkiej pod l. 2.

MAŁY FELIETON.

„NIKT SIĘ NIE DOWIE, JAKO SMAKUJESZ, AZ SIĘ ZEPSUJESZ“

— Jak się masz! — szeptałem, wzruszony jej widokiem, świeżością, wyglądem. — Więc jesteś? — Jestem. Daj mi swe usta.
Po tylu miesiącach dotknęliśmy się. Bądź błogosławiona!

— Pamiętasz? Zabrano mnie do niewoli. W tym samym dniu, gdy zniknęło światło, a ustał bieg tramwaju. Powracam „z tamtej strony frontu“. Jeszcze we mnie rdza tęsknoty. O, bo tęskniłem za tobą, za wami. Nieraz, w wieczornych godzinach marzeniu się oddając, myślałem: czemuż rozważacie swe wino, mleko i wódki? Jaka posucha we Lwowie! I drżałem z obawy: zali wystarczą im studnie kamienne? Nie braknie zapasu wody w głowach mędrców lwowskich? Czy się tam pisały artykuły wstępne lub obyczajowe, które są zwykle mną przepełnione? Myślałem: kto też tam jeszcze ma czyste ręce w tych czasach kiepskiej aprowizacyi i świetnego paskarstwa? A ty, wy — nie zapomnieliście o mnie?

— Odeszłaś na „krótki urlop“, jak nas zapewniano urzędownie... Na kilka dni. Wierzyliśmy w twój rychły powrót, czerpiąc wodę z dawnych studzien. Stały się one wkrótce najbardziej odwiedzanym miejscem. Ci, którzy mieli wodę w głowie z urodzenia lub przekonania, radzili sobie tak długo, dopóki zapas starczył. Ale potem, i oni przyszli do „ogonka“. Ach, nie wiesz. Brak ciebie stworzył nowy „ogonek“. Podziwiali go wszystkie misye całego świata.

— „Tegośmy jeszcze nie widzieli w ciągu wojny!“ — mówili ich uczestnicy.

Poszłaś „na pasek“. Są tacy, co nie z soli, ani z roli, ale z wody dorobili się majątku. Ci twierdzą, że i z niej można złoto wydusić. Tak. Jeden w wodzie zginął, drugi na niej wypłynął... I „pasek“ ujarzmił wodę. Posłuszna, jakoby w młynie, sączyła się do jego kieszeni, w nitwytlumaczony sposób przemieniając się w banknoty.

A ileś tragedyi wywołała! Nie wspominać o tych ofiarach, co uległ zaziębieniu, godzinami — na mrozie i wietrze, oczekując ciebie przy studni. Iles parę oziębła (co dla nich wielkie nieszczęście), a ileś zacięła (co jeszcze większe nieszczęście)! Najczystszy młodzieniec i prawie dziewica stali się brudnymi... Podobno w czasie twej nieobecności jaśniały charaktery, lecz brudziły ciała. Spowodowałaś śmierć kilku osobników, którzy, nie przeboleawszy tego, iż cię nie magazynowali na sprzedaż, w lepsze unieśli się światy, ginąc z pragnienia i złości. Ocaliłaś jednak życie naszym „rybom“. Nie zjedliśmy ich, milczących jak ryby, w dniach głodu, lękając się pragnienia.

Słyszano też nikczemne pogroźki, nie licujące z powagą chwili.

— Ale się upiję, gdy będzie woda!

— Jestem, jestem — szemrała radośnie i dumnie w muszli wodociągowej.

— Jesteś, najczystsza, do niedawna: najdroższa! — rozkliwiałem się.

— Tylko nie w dawnej obfitości!

— To nic. „Pójdiesz na kartid“ i na „pasek“... Teraz nie będzie u nas ludzi o aprowizacyjnych, źle powiedziałem: brudnych rękach.

— Więc się wam przydam?

— Choćby na święta! W całej Polsce rozgłosim: już mamy wodę! Nie trzeba nam niczego! Możemy się utopić! Nęch żyje woda Dobrostańska!

— Cześć bohaterkiemu Lwowowi! — odpowiedziała.

Teodor Kaszyński.

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ uiszczać można codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Grodecka 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godz. 4-tą a 6-tą popołudniu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 14 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W poniedziałek, dnia 14 kwietnia o godz. 8 wiecz. „Nieporozumienie“, sztuka Gabryeli Zapolskiej.

We wtorek, 15 kwietnia o godz. 6 wiecz. „Widma“, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki i „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki.

We środę, dnia 16 kwietnia o godz. 6 wieczorem „Widma“, dzieło muzyczne St. Moniuszki i „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

W poniedziałek, dnia 14 kwietnia o godzinie 6:30 wieczorem: Trzeci wieczór humoru i satyry: „Trzy kapelusze“, „Dobrana para“, „Gośca z Warszawy“, „Lokomotywa i prześcieradło“ z B. Polańskim, balet, Krajewska, Kopczyński i Ossoliński.

We wtorek, dnia 15. kwietnia o godz. 6:30 wieczór: wirtuoz-skrzypek prof. Poselt, barytonista opery Julian Sieroszewski, „List rekomendowany“, komedya E. Labiche'a, „Papa-papy“, opetka E. Eyslera.

SI-RAWOZDANIE MUZYCZNE i część aktualnego materiału musieliśmy odłożyć do numeru następnego, ponieważ — wskutek małego ciśnienia gazu — maszyny do składania odmówiły w nocy posłuszeństwa.

KOMISYA WYBRANA przez Sejm ustawodawczy dla zbierania stosunków, panujących w wojsku Polskim, urzędować będzie we Lwowie, w gmachu Dowództwa Dywizyi (Hotel francuski) i w Przemyśle w gmachu Dowództwa Wschód ul. Mickiewicza, budynek poczty.

Osoby interesowane z ludności cywilnej mogą wnosić zażalenia pisemne do Komisji lub zgłaszać się osobiście w dniach od 15 do 18 kwietnia od godz. 11 do 1 przed południem i od 3 do 5 popoł. Przewod. Komisji Wojsk. Sejmu Ustawodawczego Anusz, sekretarz Sołtyk.

MAJOR WŁADYSŁAW SMOLARSKI, dotychczasowy szef sztabu grupy lwowskiej, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Major Smolarski, organizator drużyn polowych, dawny uczestnik walk legionowych, bohaterski oficer 4 pp., biorący udział w pamiętnych walkach Wołyńskich, który porzucił świetną karierę w „Wehrmachcie“ i ponad nią przeniósł tułactwo i mękę żołnierza polskiego na froncie włoskim — młody, znakomity oficer, jako szef sztabu, oddał Lwowowi wielkie usługi w obronie miasta. Lwów, żegnając go, nie zapomni tego swemu obrońcy i przyjacielowi.

STARANIEM UNI W. ŻOŁNIERSKIEGO (sekcji odczyt.) odbędzie się dziś, 14 bm., o 5-ej pop. w sali Kasyna oficer. (ul. Piotra i Pawła) odczyt. Kapitan Kozicki wygłosi uwagi „O broni palnej“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Na poniedziałek zapowiada afisz teatralny znakomitą sztukę Gabryeli Zapolskiej pt. „Nieporozumienie“. Jest to jedna z najgłębiej pomyślanych i napisanych sztuk tej autorki, to też wiadomość o jej wystawieniu wywołało żywe zainteresowanie wśród naszej publiczności teatralnej. „Nieporozumienie“ ujrzymy w doborowej obsadzie ról, a mianowicie z udziałem pp. Barwińskich, Borkowskiej, Chmielińskiego, Rasińskiego, Sieniawskiej i Szoberta. We wtorek i środę, tj. przez dwa dni z rzędu, grane będzie arcydzieło Moniuszki „Widma“, do którego wystawienia odbywają się od dłuższego już czasu przygotowania.

KRONIKA POŻARNA. Przy ul. Żółkiewskiej pod l. 129 wybuchł w ub. niedzielę o godzinie 5 popołudniu pożar kominowy. Straż pożarna ogień zgasiła.

ZAPISKI WŁADZ bezpieczeństwa notują z dnia ubiegłego kilkanaście kradzieży kieszonkowych.

LISTY DO ODEBRANIA w Biurze Prasowym Dow. W. P. Fredry 2, II. p.: sierżant Władysław Cimienga, Dr. Bronisława Wójcikówna, A. Sywak, Anna Strusińska, prof. Dr. Placyd Dziwiliński, Mikołaj Katolik 4 pp., Piotr Kulik, podag szpitalny Nr. 1, por. Dr. Stanisław Nahlík, 5 p. art. pol., Edward Wałewski.

Kino KORSO

Od poniedziałku 14 do środy 16 kwietnia

TALIZMAN HINDUSA

Tragedya poszukiwacza starożytności w 4-ach aktach. Nadto doborowe uzupełnienie programu.

SKUTKI OPILSTWA. Szeregowiec str. policyjnej p. Pecha znalazł w ul. Zamarstynowskiej nieprzytomnie leżącą Anną Kolińską. Pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce i skonstatowało, że wymieniona jest w stanie zupełnego opilstwa i dla wytrzeźwienia odwiozło ją do szpitala policyjnych.

Jednoroczny ochotnik p. Edmund Ciężkiński i p. Józef Czieli, członek M. S. O. przystawili na policję Franciszka Kozłowskiego członka M. S. O., który zupełnie pijany wywoływał tym samym zgorzniecie w Rynku.

Po wytrzeźwieniu policja oboje odstawiła do sądu sekcya III dla przykładowego ukarania za opilstwo.

KARA ZA PRZEKROCZENIE. Za drobny sprzedaż napojów alkoholowych dyrektora policyi we Lwowie ukarała K. Fabiana, restauratora przy pl. Bernardyńskim 1. 17, grzywną 2.000 koron oraz zamknięciem wspomnianego lokalu na przeciąg 4 tygodni.

WYPADEK PRZY PRACY. Podczas pracy murarskiej spadł z drabiny przy ul. Grodeckiej p. Marcin Czeński, liczący lat 52, tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężką ranę na głowie. Pogotowie ratunkowe, po zaopatrzeniu, odwiozło go do szpitala powszechnego.

Agencja państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby we Lwowie.

Ministerium Aprowizacji utworzyło, jak wiadomo, osobny państwowy Urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, którego zadaniem jest zaopatrzenie ludności państwa we wszystkie najważniejsze artykuły żywności, pochodzenia krajowego i zagranicznego, wylączając mąkę, zboże i ziemniaki.

W szczególności Państwowy Urząd Zakupu obejmuje transporty nadchodzące z Ameryki, tj. obecnie tłuszcze, konserwy mięsne i mleko kondensowane i dokonuje rozdziału tychże między centra konsumpcji. Zadanie to jest nielatte, gdyż towary te przychodzą do Gdańska okrętami w ilościach, obliczonych na cały rok. Reprezentują one ogromną wartość, muszą więc być należycie odebrane i rozsegregowane i wobec łatwego psucia się, umiejętnie zamagazynowane.

Do wykonania czynności tych poza Warszawą tworzy Państwowy Urząd Zakupu we większych miastach swoje Agencje Handlowe. Istnieją one już w Łodzi, Lublinie, Białymstoku, Krakowie itd., obecnie zaś utworzył Państwowy Urząd Zakupu taką Agencję we Lwowie, rozciągając jej działalność na wschodnią Galicję, tj. od Przemyśla na wschód. Pierwotnie zamierzone było utworzenie głównej siedziby tej Agencji w Przemyśle, poprawienie się jednak sytuacji wojennej umożliwiło wybranie stolicy kraju do tego celu.

Biura Agencji mieszczą się przy ulicy 3 Maja 1. 8.

Zadania Agencji są następujące: ma ona odebrać transport od urzędnika konwojującego pociąg, zapłacić frachty kolejowe, stwierdzić jakość i dokładną wagę rzeczywiście nadeszłych towarów i następnie ilości, przeznaczone do bezzwrotnej konsumpcji wydać podanym przez Delegaturę Ministerium Aprowizacji w Krakowie instytucjom i konsumtom za złożeniem gotówki, ilości zaś, przeznaczone na konsumpcję późniejszą, zamagazynować w odpowiednich chłodniach, celem wydania ich w swoim czasie konsumentom według dyspozycji Delegata Ministerium. — Jednym słowem, Agencja jest rodzajem Filii Państwowego Urzędu Zakupu, który przez nią wchodzi w bezpośrednią styczność z konsumentem. Korzyści stąd płynące dla konsumenta są jasne: nie potrzebuje on płacić znacznego bardzo frachtu kolejowego z Gdańska do Lwowa i nie ponosi też manka, jakie w czasie transportu powstaje. Znajdzie to wyraz w obniżeniu ceny, która

w przyszłości nie przekroczy 23.50 za kg srominy, a K 5.50 za puszkę mleka w handlu detalicznym.

Pierwszy transport nadszedł już do Lwowa i został rozdzielony między Magistrat, który otrzymał 23 wagony tłuszczu i 14 wagonów mleka i Starostwo, które otrzymało 2 wagony słoniny i tyleż mleka.

Dalsze transporty są zapowiedziane w ilościach takich, które zabezpieczą zaopatrzenie Lwowa i okolicy do końca bieżącego roku.

Notatki.

FRANCUSKIE PISMO WE LWOWIE. Staraniem Biura prasowego W. P. we Lwowie, pod redakcją prof. J. Szaroty i hr. Mycielskiego, wyszedł pierwszy numer sporadycznego wydawnictwa p. t. „Bulletin polonais de Leopold”. Celem pisma jest informowanie prasy zagranicznej i misji kościelnych, bawiących we Lwowie, o położeniu naszego miasta i o stosunkach we wschodniej Galicji.

Język francuski, niezwykle poprawny, a nawet, powiedzmy, o wielkich zaletach literackich.

Format 4-o z okładką. Zewnętrzny wygląd bezpretensjonalny. Artykuły przystosowane do skąpych wiadomości zagranicy o nas — odpowiadają zatem dobrze celowi pisma.

Prof. Zakrzewski dał artykuł: 1) La terre de Czerwień dans le passé, 2) prof. Gliński: La population polonaise dans la partie polono-ruthène de la Galicie, 3) Deux civilisations, 4) Le rôle de l'Allemagne et de l'Autriche dans la création des deux républiques ukrainiennes, z odbitkami fotograficznymi dokumentów i telegramów, 5) Le comte Maurice Mycielski Le Commandant Joseph Pilsudski, Chef de l'état et la défense de Leopold, 6) M. M.: La mission Berthelémy-Smyth a Leopold.

Ogłoszenia Magistratu.

SPRZEDAŻ WIKTUALIÓW. Od dnia 14-go kwietnia 1919 od godz. 12 w południe odbywać się będzie sprzedaż w następujących sklepach: Gruber, ul. Ruska 2 cebula 355 kg, marmelada, bryndza 1200 kg, J. Steil, pl. Krakowski 12 huraki ćwikłowe 1000 kg., cebula 2000 kg., jabłka suszone 900 kg. Wszystko po cenach maksymalnych.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE towarzyszy piekarczy odbędzie się w poniedziałek, 14 kwietnia br., o godzinie 5 wieczór, w lokalu własnym przy ulicy Krakowskiej 6, I. p. Uprasza się o liczne zejście się członków.

RADA NADZORCZA Lud. Tow. Wydawniczego odbędzie posiedzenie w poniedziałek, o godz. 5 popoł., w lokalu redakcji.

TECHNICY DENTYSTYCZNI We środę, dnia 16. bm. odbędzie się zgromadzenie w lokalu przy ul. Korwackiej 6.

OGŁOSZENIA.

Dentysta dr. Lewandowski
powrócił. Lwów, pl. Halicki 1. 7, II. p.

Koncesjonowane 255-3
Pogotowie Wodociągów
naprawy
Lwów, ulica Bielowskiego 1. 5 obok pasaży Mikolasza
Syndykat Ekonomiczny.

Dozorca kawaler zaraz potrzebny. Wiadomość w biurze Drogueryi 235-2
Mikolasza. Zarząd Pasaży.

wyświetla obecnie kolorowany film francuski w 5-ciu częściach, a w 60-ciu obrazach pod tytułem

Kinoteatr **FATAMORGANA**

plac Maryacki 1. 10.

ZYCIE I MEKA CHRYSYSTUSA

scen. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

Szynkę i kiełbasę dam za elegancki kostium damski ewentualnie dopłace lub dodam mąkę. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Święcone”.

Płaszcz wiosenny nowy sprzedam okazjynie pracownia sukien, ulica Hofmana 12.

Portrety olejne wykonuje najtaniej Konstanty Kamiński, Czarneckiego 12. 245-4

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formacie książkowym jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego” po 5 K

Salon mahoniowy prawie nowy i maszynowy do szycia sprzedam. Wiadomość: Biuro Bricka, Kościuszki 2 między 3-6. 229-2

Ktoby miał wiadomość o Józefie Łazar-skim, sierżancie wojsk polskich, zechce donieść do administracji „Dziennika Ludowego”.

Rzadka sposobność! Tanie do nabycia wózek dziecienny. Wiadomość: Łyczakowska 18. II. p., na ganek na lewo.

Dla robotników poleca się całe skórzane obuwie z drewnianą zółką Nr. 36-42 po bardzo tanich cenach. — Skład obuwia przy ul. Rejtana 4. 252-2

Elegancki nowy kostium ze znakomitą granatowego sukna przedwojennego okazjynie do sprzedania. Murarska 33, parter drugie drzwi. 250-2

Nowe męskie półbuty nr. 44 za 130 koron i damskie 35, — 100 kor. do sprzedania. — Kopernika 4 u portiera. 248-2

Bucik męski zgubiono w okolicy Politechniki. Zaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem w pracowni obuwia Marcinkowskiego, ulica Sapiehy 29. 249-2

Dywan salonowy większy kupię lub dam szynkę, słoninę i kiełbasę. Sodowa 1. 4, II. p., na prawo.

K-styum damski brązowy modny na osobę średniej tuszy kupię ewentualnie częściowo dam tytoń. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Brunetka”.

Rower marki „Steyer” do sprzedania. — Wiadomość Mach. Domsa 12. parter. 257-5

Szwaczek poszukuje za dobrem wynagrodzeniem pracownia pończoch, bielizny i bluzek, ul. Kopernika 12. 256-1

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najszybciej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (półgłuchych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-5.
ul. Kopernika 1. 12. 84-3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 8-1

2. 4-1

Prześliczny koncert muzyki kościelnej

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.